Rok VI. Kraków-Podgórze, Wtorek 17 Listopada 1908 Nr. 265

3 Cena Numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA

miesięczna w Krakowie 64 h. 50 h. (bez z dostawą do domu); na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. —
Prenumerata za granicę 1 mk. 50 f., 2 fr. 1 r.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu. (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczyc.

Administracya „NOWIN": Rynek gł. L. 8, otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, Rynek gł. L. 8, Tel. 627. Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycya „Nowin" w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 627) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze Rynek gł. L. 8, I. p. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Nowy urzędniczy gabinet.

Baron Bienerth już w sobotę w południe przedłożył monarsze listę nowego gabinetu, w którego skład wchodzą następujący ministrowie i kierownicy ministerstw: prezydent gabinetu dr baron Bienerth, minister spraw zagranicznych baron Härdtel, kierownik ministerstwa wyznań i oświaty szef sekcyi Kanera, kierownik ministerstwa sprawiedliwości szef sekcyi dr Holtzknecht, kierownik ministerstwa skarbu szef sekcyi baron Jorkasch-Koch, kierownik ministerstwa handlu szef sekcyi dr Mataja, kierownik ministerstwa kolei szef sekcyi dr Forster, kierownik ministerstwa rolnictwa szef sekcyi Popp, minister obrony krajowej marszałek polny Georgi, kierownik ministerstwa robót publicznych szef sekcyi dr hr. Wickenburg, ministrowie-rodacy: polski Abrahamowicz, czeski Zaczek, niemiecki Schreiner. Według tego kierownictwo poszczególnych ministerstw powierzone najstarszym rangą szefom sekcyi.

Pisma odręczne do ustępujących ministrów z wymienieniem odznaczeń dla nich, oraz pisma odręczne o utworzeniu nowego gabinetu pojawią się we wtorkowej „Wiener Zeitung".

W kołach parlamentarnych sądzą, że może jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia uda się zastąpić prowizoryczny gabinet urzędniczy ministerstwem koalicyjnem. W tym duchu Koło polskie ogłosiło komunikat.

Uwolnienia i nominacye.

Wiedeń. Jutrzejsza „Wiener Zeitung" ogłosi następujące pismo odręczne cesarza:

Kochany Baronie Beck!

Z ubolewaniem spełniam pańską prośbę i zwalniam pana z urzędu mego prezydenta ministrów. Zastrzegając sobie użycie pana znowu w służbie, wyrażam chętnie i przy tej sposobności uznanie dla pańskiej niestrudzonej patryotycznej, uwieńczonej wielkimi wynikami działalności. Panu było danem wskazać życiu konstytucyjnemu nowe tory przez rozszerzenie prawa wyborczego na lud; pańskie lojalne pośrednictwo zdołało uwolnić działalność parlamentarną od przeszkód i zaburzeń; przez uporządkowanie stosunku gospodarczego do krajów świętej węgierskiej Korony, przyczyniłeś się pan do podniesienia poważania i do wzmocnienia stanowiska mocarstwowego monarchii, zaś ministerstwo, na którego czele pan stałeś, przygotowało reformy gospodarcze i socyalno-polityczne o wielkiem znaczeniu, które jeszcze po długie czasy mają wywierać swój pełen błogosławieństwa skutek. Gdy pan ustępujesz z urzędu, niechaj panu towarzyszy przeświadczenie, że będę zawsze wdzięcznie pamiętał o pańskich wybitnych zasługach.

Podobne pisma odręczne otrzymali dr Klein (wraz z wielkim krzyżem orderu Leopolda), dr. Korytowski (otrzymał brylanty do wielkiego krzyża orderu Leopolda), Marchett, Derschatta (order Leopolda I. kl.), Ebenhoch, Fiedler, Gessmann, Prasek (wszyscy order żelaznej korony).

Zarazem pojawią się nominacye powyż wymienionych nowych ministrów, względnie kierowników ministerstw.

Fałszywy gabinet.

Co to znaczy gabinet urzędniczy? Każdy rozumny człowiek odpowie, że jest to gabinet, złożony z najzdolniejszych do kierowania ministerstwami urzędników, którzy mają stać po za polityką stronnictw, nie kierować się uprzedzeniami, załatwiać sprawy bieżące rzeczowo, przedmiotowo. Do tego potrzeba oprócz zdolności i lojalności charakteru, także znajomości państwa, jego krajów. Taki bywa rozumny na całym świecie gabinet urzędniczy. W Austryi inaczej, tutaj gabinet nazywamy urzędniczym, jest zawsze w praktyce tylko gabinetem wyłącznie niemieckim. Jest to tradycyjny fałsz i monopol. Zamiast żeby urzędnicy odpowiedni dobierani byli z różnych krajów i narodowości, co jedynie mogłoby wytworzyć za rządów równowagę wpływów, obok znajomości stosunków w państwie istniejących, dzieje się znowu tak, że gabinet urzędniczy staje się rządem Niemców, utrzymuje się monopol biurokracyi niemieckiej.

Tak się też i teraz stało. Nie wiemy, czy Koło polskie usiłowało w tej sprawie wywrzeć jaki wpływ, ale stwierdzamy, że w gabinecie niema ani jednego urzędnika Polaka. A przecież jest nie mało Polaków szefów sekcyj, radców ministerjalnych, radców trybunałów, namiestnictwa, którzy w kwalifikacyach wcale Niemcom nie ustępują i doskonale się nadają do wzorowego kierowania ministerstwem, jest to nieprawdą, jakoby w gabinecie było dwóch Polaków. Albowiem p. Abrahamowicz stoi z natury swojego posterunku, jakoby poza, albo tylko obok gabinetu. Zaś p. Jorkasch-Koch jest wprawdzie synem dawnego urzędnika z Galicyi, ale nie Polakiem, po polsku nie mówi i nigdy się za Polaka nie podaje. Toż samo odnosi się do Czechów, Słoweńców, Włochów. Więc gabinet, jeżeli się nazywa urzędniczym, jest fałszem, gdyż pod pozorem urzędniczego charakteru jest tylko niemieckim, jest ponownem stwierdzeniem monopolu biurokracyi niemieckiej. Sądzimy, że należy to z naciskiem zaznaczyć, jako jedno z tradycyjnych nadużyć w Austryi, które może się znowu kiedy powtórzyć. Jeżeli parlament ludowy nie wytworzy z siebie w kilka tygodni gabinetu parlamentarnego, to okaże, że do swojej nazwy nie dorósł i zasługuje tylko na jedno, żeby był rozwiązany.

Z SALI SĄDOWEJ.

Książe włamywaczy i jego szajka.

W dniu dzisiejszym zaczęła się przed sądem przysięgłych sensacyjna rozprawa przeciw szajce włamywaczy, którzy pod wodzą herszta Stanisława Duszyńskiego dopuścili się licznego szeregu włamań do kas ogniotrwałych.

Rozprawie przewodniczy radca Ferens; jako wotanci zasiadają radcy dr. Grodyński i dr. Kopf, zaś jako zastępca sekr. Kraus. Oskarżenie wnosi prokurator dr. Lang. Oskarżonych bronią: Stanisława Duszyńskiego adw. dr. Przeworski; Władysława Łacnego adw. dr. Lewicki; Leiba Nadelstechera adw. dr. Grünzweig; Szmiela Goldsteina adw. dr. Zakrzewski; Stanisława Lepiankę adw. dr. Laufbahn. Na podłodze sali leży kilka garniturów misternych narzędzi do włamań z najlepszej stali (świdry centralne, dłuta, obcęgi, nożyce i t. p.) nadto kilka rewolwerów. Wstęp na salę jest za biletami.

Obok prokuratora dr. Langa zajął miejsce zastępca poszkodowanego skarbu państwa nadradca skarbowy Karol Sabuda.

Do rozprawy wezwano około 50 świadków z Krakowa, Lwowa, z Glinian, Oleska, z Wiednia, z Budapesztu, Katowic i Opawy. Nadto dwu psychiatrów prof. Horoszkiewicza i dra Jankowskiego, oraz rzeczoznawcę do kas ogniotrwałych p. L. Szklarskiego z Krakowa.

Na ławie przysięgłych zasiadają pp.:

Kaszanik J., Janeczek W., Rajal Fr., Waśkowski P., Schanzer Paschie, Kaczmarczyk Fr., Dębski A., Małek J., Chmura Wilhelm, Ozerski Wł., Kornblum B., Wanderer M. Zastępcy Ungar B., Müller K.

Akt oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzuca Stan. Duszyńskiemu **trzy włamania** a mianowicie:

1) Włamanie do kantoru Eibenschutzów w Krakowie w nocy na 29 października 1907, gdzie zabrano 67.000 kor.;

2) Włamanie do Domu bank. Ignacego Czecki w Opawie w nocy na 6 lutego 1908 r., gdzie zabrano przeszło 30.000 kor.;

3) Włamanie do urzędu podatkowego w Olesku, w nocy na 27 lutego 1908, gdzie skradziono 86.000 koron.

Nadto zarzuca prokuratorya Duszyńskiemu dwa fakta zbrodni **gwałtu publicznego**, popełnionego na dozorcach więziennych w Złoczowie oraz na dozorcy więz. Ludwiku Stachowiczu w Krakowie, dalej liczne przekroczenia fałszywego meldunku oraz **obraz słownych** i czynnych popełnionych na sędzi śledczym Moszyńskim w Złoczowie, auskult. sąd. Zaleskim, urzędniku więziennym Stromichu, dozorcach więziennych, żandarmach etc. Duszyński oskarżony jest również o niedozwolony powrót do Krakowa, skąd go policya we wrześniu 1906 r. wydaliła raz na zawsze.

Władysław Łacny, lat 43 liczący, b. leśny, obecnie handlarz bydła, oskarżony jest o **włamanie** się razem z Duszyńskim do urzędu podatkowego w Olesku, nadto o kradzież kosztowności u Mendla Bolczera w nocy na 10 list. 1906 w Glinianach.

Leib Nadelstecher lat 39, z Glinian, niby handlarz koni, oskarżony jest o to, że razem z Łacnym dopuścił się kradzieży kosztowności u Bolczera, nadto że pomagał Duszyńskiemu i Łacnemu przy włamaniu w Olesku.

Samuel Goldstein (lat 44) ze Lwowa, niby handlarz koni i Stanisław Lepianka (lat 44) z Bołozynowa, gospodarz wiejski — oskarżeni są o pomaganie Duszyńskiemu i Łacnemu przy włamaniu w Olesku.

Herszt i jego druhowie.

Na czoło oskarżonej szajki wysuwa się jej herszt Stanisław Duszyński, lat 30 liczący, rodem z Nowomińska (gub. warszawska), z zawodu czeladnik piekarski, ale występujący pod różnemi postaciami (najczęściej jako elektrotechnik, także jako inżynier, gorzelnik z Borysławia, słuchacz med. ze Lwowa i t. p.) i przybierający różne nazwiska jak Berdecki, Borecki, Dudek, Otto i i. Karany był już kilkakrotnie za włamanie w Warszawie.

Duszyński jest typem zuchwałego zbrodniarza, cynika zdeterminowanego na wszystko, gwałtownego i niezwykle brutalnego. Stał on na **czele szajki**, bardzo rozgałęzionej, operującej głównie w Galicyi ale i za granicą. W obecnym procesie występuje tylko **część tej szajki** i jak domyślać się można, nie wszystkie jej sprawki zostały już ujawnione. Członkowie szajki zmieniali się stosownie do terenu operacyi. Najserdeczniejszym druhem Duszyńskiego był znany włamywacz warszawski Feliks Miklaszewski zwany *ślepym Felkiem* z powodu charakterystycznego zeza: Felek między innemi brał udział w włamaniu u Eibenschutza w Krakowie i u bankiera Czucki w Opawie, ale udało mu się zbiedz.

Wówczas to wyszukał sobie Duszyński innych kompanionów, którzy dzisiaj z nim razem stają przed sądem przysięgłych: t. j. Łacnego, Lepiankę, Nadelstechera i Goldsteina, z których każdy miał już komdemnatkę na sumieniu. Ci ludzie, na podstawie znajomości stosunków miejscowych, wyszukali Duszyńskiemu teren operacyi w Olesku, pomagali mu przy włamaniach, ukrywali narzędzia i łup, i pośredniczyli przy sprzedaży.

Włamanie w Olesku.

W nocy na 27 lutego 1908 popełniono w Olesku w urzędzie podatkowym niezwykle śmiałe włamanie. Sprawcy wtargnęli przez okno do parterowego biura likwidacyjnego, z tego biura wyłamawszy drzwi żelazne, weszli do biura, w którem stała kasa wertheimowska.

Kasę tę rozbili w ten sposób, że w otwór kluczowy środkowego zamku kasy włożyli ostre stalowe dłuto, podważyli nim blachę, którą następnie kawałkami przy pomocy nożyc, obcęgów i dłuta powoli odry-

---

Nowy

Żyd wieczny tułacz

495 *według Eugeniusza Sue, opracował Walery Tomicki.*

Ciąg dalszy.

— Dobrze więc! szczerze, otwarcie wyznaję pani, tak, zostałam zdziwiona... gdyż spodziewałam się usłyszeć od pani jaką niecną potwarz, w czem to pani tak celujesz, sądziłam, że dowiem się o jakiej dobrze uknutej szkaradnej zdradzie... Lecz, czy mogłam spodziewać się, abyś pani przywiązywała tak wielką wagę do tak błahej rzeczy?..

— Zbiednieć... całkiem zbiednieć... — zawołała księżna — podupaść w tak krótkim czasie, od dziś do jutra, pannie, tak zuchwale rozrzutnej; widzieć nietylko wszelkie swe dochody, ale i ten pałac, te meble, konie, klejnoty, widzieć nareszcie wszystko, aż do tak dziwacznych strojów, któremi się tak chełpisz... wszystko zajęte i to panna nazywasz błahą rzeczą?.. co obojętnie rzucasz tysiącami luidory, znaleźć się masz w takiem położeniu, że ci wypadnie poprzestać na alimentarnej pensyi, daleko szczuplejszej od płacy, jaką dajesz którejkolwiek ze swych służących i to panna nazywasz błahą rzeczą?

Adryanna, coraz spokojniejsza, weselsza, już odpowiedzieć miała okrutnie zawiedzionej księżnie, gdy wtem uchyliły się drzwi salonu i, bez poprzedniego oznajmienia, wszedł książę Dżalma.

Wesoła i dumna tkliwość zajaśniała na uradowanem czole Adryanny, na widok księcia i niepodobna opisać tryumfującego uszczęśliwienia w spojrzeniu, jakie Adryanna rzuciła na księżną Saint-Dizier.

Nigdy też Dżalma nie wyglądał idealnie piękniejszym; nigdy także większe zadowolenie nie malowało się na jego twarzy. Młody Indyanin miał na sobie długą suknię kaszmirową białą, w pasy purpurowe i złote, tegoż koloru zawój na głowie; piękny szal w palmy służył mu za przepaskę.

Na widok Indyanina, którego dewotka nie spodziewała się widzieć u panny de Cardoville, księżna Saint-Dizier z początku nie mogła ukryć swego zdziwienia...

Następująca więc scena działa się między księżną Saint-Dizier, Adryanną i Dżalmą.

Wspomnienia.

Dżalma, który nie widział nigdy księżnej Saint-Dizier u Adryanny, wydawał się zdziwionym niespodziewanym jej widokiem. Księżna, nic przez jakiś czas nie mówiąc, przypatrywała się kolejno z ukrytą nienawiścią i nieprzebłaganą złośliwą zazdrością tym dwom istotom, tak pięknym, tak młodym, tak w sobie nawzajem rozkochanym, tak szczęśliwym; wtem nagle wzdrygnęła się, jak gdyby wielkiej wagi wspomnienie niespodziane na myśl jej przyszło i przez jakąś chwilę głęboko się zamyśliła.

Tymczasem Adryanna i Dżalma, z tej chwili korzystając, pieścili się nawzajem jedno drugiego widokiem, z pewnem ubóstwieniem, które ich oczy napełniało gorącemi łzami; potem, gdy księżna Saint Dizier poruszyła się, niby ocknąwszy się z chwilowej zadumy, panna de Cardoville rzekła, uśmiechając się do młodego Indyanina:

— Mój kochany kuzynie, wypada mi naprawić błąd zapomnienia z mej strony, szczerze się do niego przyznaję (dowiesz się jego przyczyny), a oto jest jedna z mych krewnych, o której ci już mówiłam, a której mam zaszczyt przedstawić cię... księżna Saint Dizier...

Dżalma skłonił się.

Panna Cardoville rzekła znowu z żywością w chwili, kiedy ciotka miała jej odpowiedzieć:

— Księżna Saint-Dizier raczyła łaskawie dopiero co zawiadomić mnie o wypadku, dla mnie najpomyślniejszym, jak tylko życzyć sobie można... o którym powiem ci później, mój kochany kuzynie, byleby ta dobra księżna nie chciała pozbawić mnie szczęścia udzielenia ci tej wiadomości.

Niespodziewane przybycie Dżalmy, wspomnienia, nagle przychodzące na myśl księżnej, musiały pewno wiele zmienić pierwotne jej zamiary, gdyż, zamiast dalej prowadzić rozmowę o zbiednieniu Adryanny, księżna Saint Dizier odpowiedziała z przymilającym uśmiechem, pod którym domyślać się było można ukrytej myśli:

— Martwiłoby mnie to bardzo, książę, gdybym miała pozbawić moją miłą i kochaną siostrzenicę przyjemności oznajmienia mu wkrótce szczęśliwej nowiny, o której wspomina, a o której, jako życzliwa krewna... pospieszyłam ją zawiadomić... Oto w tym przedmiocie pewniejsze wiadomości — i księżna podała jakieś papiery Adryannie — które, spodziewam się, zupełnie ją przekonają o rzeczywistości tego, com jej powiedziała. C. d. n.

Trwalsze od wiedeńskich gotowe ubrania a nie droższe wyrobu własnego jedynie w ZWIĄZKU katolickich krawców w Krakowie, ul. Floryańska 7 (tuż przy rynku).

Specyalny dział na zamówienia podług miary.

Wielki skład sukna, kamgarnów, szewiotów krajowych i zagranicznych. 192

wali. Oderwawszy w ten sposób blachę na przestrzeni dłoni naokoło zamku, odsłonili rygle zamku i zabrali się do nich. Rygle usunęli w ten sposób, że wyrwali ze zamku wszystkie części składowe, przytrzymujące rygiel; podobnie otwarli dolny i górny zamek — a według orzeczenia znawcy mechanika, użyli narzędzi jak najlepszej jakości, byli znakomicie obznajomieni z konstrukcyą kas, mimo tego robota ta zajęła im co najmniej cztery godziny czasu.— Z kasy zabrali 14.708 koron w gotówce, 69.900 w papierach, nadto stemple etc. wartości 1000 koron; łączna szkoda wynosiła 85.712 kor.

Śledztwo nie wydało na razie żadnych rezultatów, aż dopiero **przypadek przyszedł z pomocą.**

Tajemniczy handlarz klejnotów i podejrzliwy żandarm.

Dnia 25 marca b. r. pod wieczór żandarm Mikołaj Mandrych na pograniczu rosyjskiem w Klekotowie przy Brodach spostrzegł jadącego fiakrem ku granicy obcego mężczyznę. Ponieważ ów obcy pytał się o adres żydówki, trudniącej się przeprowadzaniem ludzi przez granicę bez paszportu, żandarm zażądał od nieznajomego legitymacyi. Obcy pan, wybrylantowany i obwieszony złotym łańcuszkiem, okazał mu paszport Jana Berdeckiego z Lublina, mimo to jednak żandarm poprosił go na posterunek do rewizyi. Przy rewizyi znaleziono drugi paszport galicyjski na Michała Finera, b. liczne kosztowności i papiery wartościowe na 69.000 kor. — Wobec tego odstawiono nieznajomego do sądu w Brodach, gdzie się tłomaczył, że jest handlarzem kosztowności i papierów wartościowych. Gdy atoli sprawdzono, że wszystkie znalezione papiery pochodzą z kradzieży w Olesku, odstawiono go do sądu w Złoczowie.

Równocześnie policya lwowska wpadła na trop jego towarzyszy Nadelstechera, Goldsteina i Lepianke, którzy zostali zdradzeni przez chłopa Danyłę Kaczana. Chłop ten, dawniej koniokrad, podsłuchał przypadkiem na targu we Lwowie rozmowę Nadelstechera i Goldsteina na temat kradzieży w Olesku i doniósł o tem policyi.

Kradzież w kantorze braci Eibenschützów w Krakowie.

W nocy na 29 października 1907 r. okradziono w zupełnie podobny, jak w Olesku sposób kantor braci Eibenschützów przy Rynku l. 5 w Krakowie na kwotę 67.000 kor. Sprawcy włamali się z pustego mieszkania na I-szem piętrze, przebiwszy podłogę i sklepienie i rozbili kasę w identyczny sposób, jak w Olesku. Jednego ze sprawców udało się schwytać w Katowicach przy zmianie skradzionych dukatów; był nim Jan Sobolewski, który przez sąd przysięgłych w Krakowie w lutowej kadencyi b. r. zasądzony został na 6 lat ciężkiego więzienia.

W toku śledztwa przyznał Sobolewski, iż kradzieży tej dopuścił się wspólnie ze „ślepym Felkiem" i jego przyjacielem, piekarzem z Królestwa, którego nie znał nazwiska. Włamywacze mieszkali razem w hotelu „Bristol" w Krakowie, a owym piekarzem był nie kto inny tylko St. Duszyński, gdyż go służba hotelowa rozpoznała. Duszyński przez cały październik 1907 badał sam teren, poczem sprowadził sobie do pomocy druha „ślepego Felka", a ten przywiódł Sobolewskiego.

Po kradzieży wszyscy trzej pojechali do Katowic, podzielili łup; Duszyński i Miklaszewski pojechali dalej, a Sobolewski wpadł w ręce policyi.

Włamanie w Opawie.

W nocy na 6 lutego 1908 r. włamano się do domu bankowego Czuczki w Opawie, rozbito kasę i skradziono 80.000 k. Sprawcy wtargnęli z piwnicy, wyłamawszy sklepienie i podłogę. Włamania dopuścił się Duszyński i Miklaszewski (ślepy Felek), który w krytycznym czasie kręcił się po Opawie i rekognoskował teren.

Klejnoty Mendla Bohrera i uczynny złodziej.

Mendel Bohrer, piekarz w Glinianach, miał w komodzie bardzo fajn kosztowności wartości 2000 kor. Oprócz tego miał bardzo dobrą żonę, która te kosztowności pożyczyła raz na wesele żonie Nadelstechera. W kilkanaście dni później w nocy na 10 list. 1906 zginęły Bohrerowi te kosztowności z komody. Sprawców nie wykryto, ale Bohrer był sam mądry i wiedział, gdzie raki zimują. Poprosił grzecznie Nadelstechera, który miał stosunki ze złodziejami, żeby mu „wykupił" skradzione klejnoty, co poczciwy Nadelstecher załatwił migiem za 520 kor. — Bohrer milczał o tej sprawie, bo tak kazał Nadelstecher. Nic dziwnego, że Nadelstecher tak prędko wykonał zlecenie i przyniósł kosztowności, bo je sam ukradł razem z Łacnym.

Duszyński udaje waryata.

Aresztowany w Złoczowie Berdecki, gdy mu wykazano, że jest Duszyńskim, znanym policyi warsz. złodziejem, chwycił się taktyki, bardzo w ostatnich czasach używanej przez zbrodniarzy i począł „robić obłąkanego", ale dosyć niezręcznie, przyczem atoli bardzo mocno bijał dozorców więziennych... Obarwało się przy tej sposobności i auskultantowi, którego uderzył ciężką książką, a sędzia śledczy Mosaryński nigdy w życiu nie słyszał takich wytwornych epitetów, jakimi raczył go Duszyński. Metody tej trzymał się tak długo, dopóki nie zapadło orzeczenie psychiatrów, że jest lichym symulantem. Obraził się i wyzdrowiał.

Rozprawa

Rozprawa zaczęła się o godz. 9-tej odczytaniem aktu oskarżenia, a około południa rozpoczął przewodniczący przesłuchanie Duszyńskiego.

Przesłuchanie Duszyńskiego.

Około południa rozpoczęło się przesłuchiwanie Duszyńskiego.

Duszyński ani na chwilę nie traci pewności siebie. Więzienie zupełnie go nie złamało, wygląda wcale dobrze, ubrany jest w garnitur marynarkowy z bronzowego sukna, bujne, długie wąsy ma zakręcone z fantazyą.

Rysy Duszyńskiego, mimo że jest dość przystojny, mają wyraz nieprzyjemny; cały sposób jego zachowania i mówienia znamionuje człowieka bardzo ordynarnego i bez wykształcenia; wogóle trudno uwierzyć, żeby ten Duszyński mógł odgrywać rolę „pana"; wyglądem i mową sprawia wrażenie jakiegoś bardzo pospolitego czeladnika (którym też był w istocie). Duszyński zeznaje pod strażą dwu dozorców z bagnetami, którzy czujnie śledzą każde jego poruszenie.

Na pytanie przewodniczącego, tyczące się udziału Duszyńskiego we włamaniach w Olesku, w kantorze Eibenschützów, u Czuczki etc., Duszyński odpowiada stereotypowo: „nie prawda". Wypiera się, jakoby znał „ślepego Felka" i Sobolewskiego. Wszyscy świadkowie „kłamią".

Przew.: Ale tu przyjdzie trzech świadków, którzy panu w twarz powiedzą, że pana widzieli w Olesku.

Duszyński: No to zełżą. Wszystko co niby o mnie mówią, to *imitacya* (śmiech na sali).

Na pytanie prokuratora dra Langa, który mu udowadnia, że w czasie spełnienia włamań przebywał w Krakowie i w Olesku i że go potem widziano w Katowicach, Duszyński przyznaje, że wszędzie bywał, ale nigdy w krytycznym czasie. „Ja mam moje świadki, co to powiedzą".

Znalezione przy nim papiery (69.000 kor.) kupił w Budapeszcie za 9000 rs. od jakiegoś młodego człowieka. Gotówkę miał, bo odziedziczył pieniądze po dziadku.

Przew.: Alež policya rosyjska twierdzi, że pan masz ubogą rodzinę.

Duszyński: Skąd policya może wiedzieć, ile kto ma pieniędzy!

Przew.: Dopuściłeś się pan gwałtów na żandarmie w Złoczowie?

Duszyński: Żandarm mi ręce skrępował.

Przew.: Pan w twarz mu naplułeś. On postąpił według przepisów.

Duszyński: To nie prawda, to nie było według przepisów. Tak mi ręce związał, że mi posiniały. Żebym miał branning, tobym mu w łeb strzelił.

Ogółem Duszyński w zupełnie cyniczny sposób wszystkich zarzucanych mu zbrodni wypiera się.

W toku rozprawy przysięgłym pokazano różne fotografie Duszyńskiego.

Z kolei nastąpiło przesłuchanie Łacnego. Ogromny mężczyzna, atletycznej budowy Łacny wypiera się znajomości, ale wikła się w zeznaniach.

Rozprawę przerwano o godz. 3-ciej.

Jutro nastąpi przesłuchanie reszty oskarżonych i rozpocznie przesłuchanie świadków.

Katastrofa kopalniana w Hamm.

Do Hamm w sobotę przybył syn cesarza ks. Eitel. Ks. Eitel Fryderyk udał się do kolonii Horel, w której mieszka 129 żon górników pogrzebanych w szybie. Książę wchodził do wielu domów i rozmawiał z obecnymi. Rozgrywały się wstrząsające sceny. Podczas odjazdu księcia górnicy cisnęli się wołając: „Wasza Królewska Wysokości, większej ochrony dla robotników!" i śpiewali pieśni robotnicze. Książę udał się do hali maszynowej, w której w długim szeregu trumien leżały zwłoki. Widok ten wywarł na księciu głębokie wrażenie.

Hamm. (B. kor.) Okazało się znowu koniecznem zalanie całego szybu wodą, ponieważ w inny sposób trudno jest opanować ogień. Pogrzeb wydobytych dotąd ofiar **(41 nieżywych 29 ciężko rannych)** odbędzie się w poniedziałek przed południem na specyalnie utworzonym cmentarzu kosztem kopalni.

Hamm. (B. kor.) Wiadomość, że ostatecznie będzie trzeba szyb zatopić, wywołała wielkie wzburzenie, zwłaszcza, że obiegają pogłoski, iż niektórzy ze znajdujących się w kopalni jeszcze żyją. Jeden z członków Rady nadzorczej oświadczył na zapytanie, że wszyscy urzędnicy, którzy w dniu wypadku znajdowali się w szybie lub brali udział w pracach ratunkowych są przekonani, iż z tych którzy we czwartek w południe w szybie jeszcze znajdowali się przy życiu już nikt żyć nie może. (Jest tam jeszcze około 300 ludzi). Uchwałę zalania szybu powzięto celem opanowania ognia, gdyż w przeciwnym razie rozszerzałby się on coraz dalej. Spodziewają się, że przez zalanie szybu zwłoki zostaną ochronione przed ogniem i że będzie je można wydobyć. Zresztą jest to jedyne wyjście, by usunąć z szybu zabójcze gazy. Spodziewają się, że w 14 dniach ogień zostanie stłumiony i wówczas będzie można przystąpić do wypompowania wody.

Hamm. (Tel. pryw.). Wobec postanowienia zalania szybu wodą spodziewają się, że w ciągu 8 dni będzie można dostać się do niego i wydobyć zwłoki. Wczoraj dały się słyszeć z głębi nowe detonacye, z czego wnoszą, że pożar jeszcze się szerzy.

Pogrzeb w Hamm.

Hamm. W kościołach ewangielickich odbyło się nabożeństwo za ofiary katastrofy. Wśród ofiar katastrofy znajduje się 16 Włochów i wielu poddanych austryackich.

Z KRAJU.

Z Wieliczki. Ruch towarzyski w Wieliczce silnie w ostatnich czasach się objawia, aż trzy utwory opracowywują pracownicy naszej sceny amatorskiej, a czwartą przygotowuje „Sokół" tutejszy. Wszystkie te sztuki mają być grane w listopadzie, czy jednak będą, to inne pytanie.

W Radzie powiatowej odbyła się we czwartek uroczystość upamiętnienia dziesięciolecia prezesury p. Karola Czecza. Urzędnicy Rady powiatowej i Kasy Oszczędności wręczyli swemu prezesowi na pamiątkę dziesięcin lat wspólnej pracy obraz Fałata i srebrną papierośnicę.

W najbliższej przyszłości odbędzie się uzupełniający wybór do Rady powiatowej — w miejsce zmarłego ks. Stanisława Twardowskiego, zastępcy prezesa. Opróżniony mandat jest miejskim i przypadnie — słusznie zresztą — komuś z Wieliczki. Kto będzie wybranym — na razie niewiadomo; między kandydatami wymieniają nadradcę salinarnego Müllera, byłego burmistrza dra Miczyńskiego i notaryusza Wintera. — Na następcę w miejsce wiceprezesa Rady niema jeszcze ustalonej kandydatury — z kompetentów wchodzą w rachubę pp. Skołyszewski, lekarz salinarny dr Steiner i ewentualnie nadradca salinarny Müller — najprawdopodobniej zostanie wybranym dr Stanisław Steiner, na razie jednak nic nie można powiedzieć, pewnem jest tylko, że wiceprezesem zostanie ktoś z Wieliczki, gdyż interes Rady pow. wymaga, by zastępca prezesa przebywał stale w miejscu siedziby urzędu. Obecnie funkcye zastępcy prezesa pełni pan Piotr Czerwiński z Świątnik Górnych, upoważniony do tego przez pełną Radę.

Rada miejska w Wieliczce wniosła podanie do Władz politycznych o udzielenie miastu konsensu na automobilowe przewożenie osób z Wieliczki do Krakowa i napowrót. Sprawa jest w toku i podobno istnieją już przedsiębiorcy, mający kapitały; drugą taką samą koncesyę ma już p. Andruszkiewicz z Wieliczki i również czyni kroki o wprowadzenie sprawy w czyn.

Na razie więc mamy obfitość automobilowych... projektów, ale jeździmy wciąż spaźniającymi się pociągami i powolnymi omnibusami. Wodociągi, które już w tym roku... miały być — robią się. Za to fabryka cegieł, Friedmanna, niedawno spalona, faktycznie, mimo zimy, jest już w budowie i w niedługim czasie zacznie znowu produkować. *Pesymista.*

Naokoło sceny i estrady.

II-gi koncert symfoniczny. W przepełnionej sali odbył się drugi koncert symfoniczny. Dlaczego koncerta te mają obecnie takie powodzenie? czy się coś nagle zmieniło? czy publiczność nagle dojrzała? Nic się nie zmieniło — te same orkiestry wojskowe, a kapelmistrz p. Hock — od trzydziestu lat ten sam — przepraszam, nie ten sam — bo coraz to lepszy. Coraz to lepszym musi być zawsze człowiek zdolny, pełen życia i zapału, pracujący z zamiłowaniem. Więc cóż się zmieniło? Zmieniło się jedno, a raczej wszystko — bo wyzyskano nagle teraz to, co odłogiem w zaniedbaniu spoczywało. — Orkiestry wojskowe nie są ani wzorem ani ideałem — a od czasu zmniejszenia służby do lat trzech, stan ich jeszcze się popsuł. Ale w Austryi jest wyjątkowo dobry materyał i ten pozwala, że stara tradycya orkiestr wojskowych, najlepszych na świecie, nie upadła. Wybijmy sobie z głowy mrzonki o cywilnej orkiestrze. Na to pieniędzy nie było, nie ma i nie będzie — a zamiast tego, starajmy się dać sposobność gotowemu materyałowi do doskonalenia się. — Mam na końcu języka nazwisko człowieka, który tę szczęśliwą myśl miał i widocznie umie ją urzeczywistnić — ale o co innego chodzi. — Chodzi o to, aby ta myśl stale się przyjęła, a co do tego można mieć wszelką nadzieję. Pan Hock w drugim tym koncercie, zaprezentował dwie orkiestry połączone pułku 13 i 100, ze znacznym postępem — a więc to powinno cieszyć i służyć jako dowód, że na tej drodze będzie postęp stały — skoro umiejętna i znamienna praca znajduje gorące poparcie w publiczności. — Pochwała wielka należy się również i tym panom kapelmistrzom, którzy wyzbyli nad małostkowe emulacye, oddali orkiestry swoje pod batutę kolegi.

Koncert wczorajszy rozpoczęła uwertura Glucka do Ifigenii w Aulidzie, wykonana z wielką starannością i pięknem brzmieniem. Wybornie wypadła symfonia g-moll Mozarta, z chwalebnie umiarkowanem tempem i ze stylową prostotą.

Co się tyczy Andante z symfonii Żeleńskiego, to nigdy nie słyszano w Krakowie utworu tego równie dobrze wykonanego. Pan Hoch umiał wybornie wyczuć i wpoić poczucie odcieni w tem pięknem dziele — bardzo trafnie znalazł się w części środkowej, nie odskakując ani tempem, ani dynamicznie od części pierwszej.

Ostatnim numerem był koncert Rubinsteina. Koncerta te pisał autor dla siebie, bo na tle nietęgiej inwencyi czarował swoją genialną grą. Do tego panna Bernstein, solistka, tego wieczoru niedorosła i do tego niema prawdopodobnie pretensyi. Gra jej nie wyszła poza granice wybornej uczennicy — a jako młodziutka i zdolna, ma wszystko przed sobą. Panna Bernstein dodała na żądanie waryacye Rameau. *Poraj.*

Z teatru miejskiego. Repertuar tygodnia bieżącego zapowiada we wtorek „Związek nadpostępowy". We środę po cenach popularnych „Michasia i jej matka", we czwartek powtórzenie ostatniej nowości; „Związku nadpostępowego" i „Przyjaciela bezinteresownego", w piątek zaś cieszące się trwałem powodzeniem „Chrabąszcze" Brieux'a, do których będzie dodana jednoaktówka „Wampir".

Z teatru ludowego. We wtorek dnia 17 b. m. danym będzie po raz 9 znakomity wodewil J. Raczkowskiego „Bohater przedmieścia". — Sala teatru ludowego jest znakomicie opalona piecami gazowymi. — Przygrywa muzyka wojskowa. We czwartek dyrekcya teatru ludowego przygotowuje znakomitą i pełną humoru 3-aktową farsę Kadelburga p. t.: „Kozioł ofiarny".

W ubiegłą sobotę wystawiła dyrekcya teatru ludowego „Krakowiaków i Górali", sztukę dawniej graną w Krakowie, odegrano dobrze. Krótkie przygotowanie nie pozwoliło niektórym artystom objęcia pamięciowo roli, co wytwarzało przykre przerwy, lecz całość nie uciepiała i publiczność, zadowolona zupełnie, oklaskiwała wykonawców.

Co słychać w mieście?

Kalendarzyk na wtorek.

Teatr miejski: „Związek nadpostępowy" i „Przyjaciel bezinteresowny".

Teatr ludowy: Bohater przedmieścia".

Chromofotoskop ul. Floryańska 4, otwarty od 9 rano do 9 wieczór.

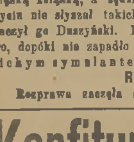
Odniemczenie stacyi kolei Północnej w Krakowie. W sobotę wieczorem odbyło się w sali Rady powiatowej posiedzenie komitetu w celu odniemczenia stacyi kolejowej w Krakowie. Zebranie odbyło się przy bardzo licznym udziale przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń i instytucyi obywatelskich. Między innymi na zebranie przybyli posłowie: Bujak, Bandrowski, Federowicz, Antoni br. Wodzicki, Wójcik. Zebranie zagaił prezes Turski, którego wybrano przewodniczącym zebrania. Następnie zabrał głos prof. M. Magiera i wypowiedział obszerny referat o smutnych stosunkach panujących na stacyi krakowskiej. Najcharakterystyczniej przedstawia się to smutne położenie w cyfrach, które referent przedstawił i tak: stacya krakowska dzieli się na dwa zarządy 1-szy zarząd kolei państwowej, 2-gi zarząd kolei Północnej. W pierwszym pracują prawie wyłącznie Polacy, w drugim zato na 40 urzędników ruchu jest 10 Czechów, 12 Niemców, 16 Polaków a w tem 12 żydów. W ogólnym zarządzie na 24 Niemców, jest 17 Czechów, 29 Polaków, ale w tem 18 żydów, z których nie wszyscy czują się Polakami. Referent w gorących słowach wskazał konieczność starania się o odniemczenie naszej stacyi ze względów narodowych i ekonomicznych. Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp. Rymar redaktor „Ojczyzny", emerytowany inspektor kolei p. Drewnowski, hr. Antoni Wodzicki, który bardzo energicznie przemawiał wskazując, że trzeba przedewszystkiem domagać się przydzielenia linii galicyjskich i śląskich kolei północnej do dyrekcyi krakowskiej. Potworną jest rzeczą — wywodzi mowca — by pismo z dyrekcyi krakowskiej do Podgórza redagowane być musiało po niemiecku. — Takie same stosunki, jak na dworcu krakowskim, panują na wszystkich stacyach od Krakowa aż do Dziedzic; Jugendfeund, Biernaskiewicz, Botrymowicz, redaktor Maćkowski, poczem zebrani powzięli jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Komitet, złożony z delegatów szeregu Towarzystw krakowskich, wyrażając przekonanie, że na całym narodowym obszarze polskim, a przedewszystkiem w Krakowie, we wszelkich urzędach powinien obowiązywać w służbie wewnętrznej i zewnętrznej język urzędowy polski, a wszelkie stanowiska urzędowe powinny być obsadzone Polakami, uznaje sprawę spolszczenia stacyi krakowskiej dawnej kolei Północnej, oraz linij stacyj kolei Północnej, położonych w obrębie Galicyi i Księstwa Cieszyńskiego za postulat narodowy i poleca komitetowi ściślejszemu zwołanie w tej sprawie ogólnego wiecu obywatelskiego w Krakowie. Ponadto komitet domaga się, aby przestrzeń kolejowa od Krakowa po granicę kraju, to jest po Dziedzice, oraz linie kolejowe w Księstwie Cieszyńskiem przyłączone były do dyrekcyi krakowskiej".

Po jednomyślnem uchwaleniu rezolucyi wybrano komitet ściślejszy, mający dalej rzecz prowadzić i zwołać wiec. Przewodnictwo komitetu oddano p. Turskiemu.

Konfitury, Kompoty, Marmolady, Soki owocowe, Lukry, Karmelki Wyrób własny.

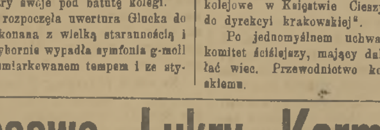
Poleca: **JAN MICHALIK.** Cukiernia Lwowska i Fabryka czekolady, Cukrów deserowych, Pierników i Herbatników. Floryańska 45. Telefon Nr. 466.



Józef Feil Kraków, Grodzka 60/a

Dokładnie uregulowane zegarki, zegary pendułowe, budziki, Pierścionki, Łańcuszki, Kolczyki złote i srebrne i wszelkie inne wyroby.

poleca najtaniej **Wartościowe podarki:**



Papierośnice, łyżki, łyżeczki srebrne cukiernice, oraz wszelkie inne wyroby z chińskiego srebra

Cenniki na żądanie darmo.

Sprawy miejskie. W sobotę odbyło się pod przew. drugiego wiceprz. Sarego, posiedzenie komisyi dla przemysłów koncesyonowanych. Komisya imieniem Rady miejskiej wydała swą opinię na wniesione do magistratu podania przemysłu gospodnie-szynkarskiego jak: rozszerzenia przeniesienia wydzierżawienia dotychczasowych uprawnień oraz dla wydania kilku nowych tego rodzaju koncesyi.

Następnie w kilku sprawach na podania o udzielenie uprawnień na inne przemysły koncesyonowane jak: drukarstwo, litografia, tandeciarstwo, dorożkarstwo i t. p., wreszcie w kilku sprawach na podania o ajencye prywatne.

Ubezpieczenie urzędników prywatnych. Jak wiadomo, z dniem 1-go stycznia 1909 r. wchodzi w życie ustawa przymusowego ubezpieczenia urzędników prywatnych. Nie stworzono jednak osobnego instytutu krajowego dla Galicyi, lecz ustanowiono jeden centralny instytut pensyjny w Wiedniu.

Dzięki usilnym zabiegom ludzi życzliwych dla naszego kraju, dopiero w tym miesiącu udało się uzyskać od rządu zamianowanie zasłużonego Towarzystwa wzaj. obezp. urzędników prywatnych we Lwowie: Instytutem zastępczym na Galicyę i Bukowinę.

W ten sposób mamy w kraju Towarzystwo o własnej autonomii z prawami Instytutu przymusowego ubezpieczenia, w którem każdy urzędnik prywatny ubezpieczyć się może, a w ten sposób odpada obowiązek ubezpieczenia się w Wiedniu.

Celem powzięcia ogólnej uchwały urzędników prywatnych, by wszyscy ubezpieczali się w Instytucie zastępczym naszym krajowym, Tow. Wzaj. ub. urzędn. pryw. powiatu krak. powzięło myśl zwołania wiecu w Krakowie.

Organizacyjne posiedzenie komitetu odbędzie się we wtorek dnia 17 b. m. w lokalu przy ulicy Kopernika l. 1 o godzinie 7-ej wieczór.

Sprawa jest b. doniosłą, bo chodzi o zatrzymanie milionowych kapitałów w kraju.

Popularne odczyty i pogadanki w teatrze ludowym. Z prawdziwem uznaniem należy powitać zamiar dyrekcyi teatru ludowego, urządzania systematycznych odczytów popularnych z obrazami świetlnemi i kinematografem. Odczyty te urządzane będą w porozumieniu z Tow. szkoły ludowej, które dostarczać ma odpowiednich prelekcyi. Program stanowić będą popularno-naukowe kwestye z różnych dziedzin, widoki obcych miast i okolic, ważniejsze wypadki z historyi, aktualne wypadki z ostatniej chwili. Dyrekcya wyklucza natomiast wszelkie obrazy treści trywialnej, które obniżają jedynie artystyczny smak publiczności a pod względem moralnym wyrządzają jej wielką krzywdę. Projektowane widowiska zbliżone zupełnie do teatrów „Urania", cieszących się tak wielkiem powodzeniem za granicą. Zaprowadzając tę inowacyę do teatru ludowego, stwarza dyrekcya cenną atrakcyę i spełnia zarazem życzenia szerokich warstw ludności, należy jej słuszna pochwała i szczęść Boże!

Ze sfer nauczycielskich. W sobotę dnia 21 bm. odbędzie się w salach nowego lokalu „Ogniska nauczycielskiego" (Kanonicza 19, I. p.) zabawa taneczna. Początek o godzinie 8. — Wstęp dla nauczycielstwa i pp. akademików 1 koronę, dla osób z poza sfer nauczycielskich 1 kor. 50 hal. Wstęp dla pp. akademików za okazaniem legitymacyi, dla gości zaś za okazaniem zaproszenia, po które zgłaszać się można we czwartki i piątki od godz. 6—8 wieczorem w sekretaryacie „Ogniska", ul. Kanonicza l. 19 lub piśmiennie u p. przew. Franciszka Gachlowskiego (Karmelicka 16).

O projekcie ustawy o młodocianych przestępcach wygłosił odczyt sekretarz sądu dr J. Szwarcenberg-Czerny w sobotę po południu w sali rozpraw sądu cywilnego przed audytoryum z kół sądowych i adwokackich. — W dyskusyi wzięli udział prof. Rosenblatt, który krytykował braki ustawy i radca dworu Wędkiewicz.

Ogólne nadzwyczajne zgromadzenie maszynistów urządza „Pierwsze galicyjskie Stowarzyszenie maszynistów, werkmistrzów i monterów" dnia 22 bm. o godzinie 10 przed południem w lokalu „Koła mieszczańskiego" w Krakowie, ulica Mikołajska, celem uchwalenia rezolucyi, zmierzającej do zmiany ustawy egzaminacyjnej w tym duchu,ażeby ludzi nie posiadających świadectwa uzdolnienia zawodowego do egzaminu maszynisty nie dopuszczano.

Ponieważ takie zgromadzenia w całej Austryi w powyższym dniu się odbędą, upraszamy kolegów maszynistów z całej zachodniej Galicyi, ażeby na to zgromadzenie jak najliczniej przybyli.

Złodziej domowy. Podczas nieobecności w domu p. E. Udryckiej, otworzył szafę z rzeczami i klejnotami lokaj Michał Kubik i skradł 50 koron. Gdy p. Udrycka spostrzegła ślady otwierania szafy i brak 50 koron, kazała natychmiast aresztować „poczciwego" służącego, który badany na policyi przyznał się do kradzieży.

Miły małżonek. Niezwykłe „piekło" zrobił wczoraj w domu Onufry Kiczał, zarobnik, który ogrzawszy się alkoholem przy wczorajszym mrozie, zaczął głośną awanturę z żoną. Sąsiadom swym, upominającym grzecznie kłótnika, by zachował się ciszej, groził nożem, co wreszcie skrupiło się na żonie, której czuły małżonek pokaleczył ręce nożem. Wreszcie wezwana policya uspokoiła rozbijniczego awanturnika.

Dobrani towarzysze. Podlacki Ludwik, 22 letni robotnik, urządził sobie wczoraj „bibę" razem z paru kolegami w jednym z szynczków. Wódka zmieniła miłych towarzyszy w nieprzychylnych wrogów, którzy, obrażeni jakimś docinkiem Podlackiego, wbili mu nóż w plecy i opuścili szynk. Podlacki, nie namyślając się dużo, wsiadł do dorożki i z otwartą, krwawiącą raną, podczas trzaskającego mrozu zajechał na Pogotowie ratunkowe, gdzie go opatrzono. Rana nie jest niebezpieczna.

Aresztowanie zbiega. 16-letni praktykant w firmie p. Grossego skradł przed tygodniem prokurent wł firmy książeczkę Kasy oszczędności na 300 kor. i uciekł. Wczoraj aresztowała go policya w Tryeście w chwili gdy wsiadał na okręt, zdążający do Ameryki. Małoletni defraudant zostanie odstawiony do sądu karnego w Krakowie.

Zamknięcie Tow. asekuracyjnego „Alliage". — Namiestnictwo zamknęło biura tego niby filantropijnego, a faktycznie oszukańczego towarzystwa we Lwowie.— Towarzystwo to zdobyło sobie w Galicyi aż 19.000 członków; w kasach znaleziono 165.000 koron, które będą użyte na częściowe pokrycie pretensyj członków. Podobnych pokątnych asekuracyi grasuje w Galicyi więcej; władze powinny energicznie wziąć się do ich wytępienia.

Poszukiwanie złodzieja. Lwowska dyrekcya policyi poszukuje niejakiego Fischla Pakesa, 26-letniego pomocnika biurowego, który skradł w masarni koszernej Michała Fraenkla we Lwowie znaczną sumę. Zbiegły umknął w kierunku Krakowa.

Wypadek przy pracy. Reiter Ludwik, 17-letni robotnik z Krowodrzy, wsunął do młockarni podczas pracy nieostrożnie rękę i doznał zmiażdżenia palca prawej ręki, prócz tego obdarcia skóry w wielu miejscach. Po obandażowaniu odesłało Pogotowie ratunkowe robotnika do kliniki chirurgicznej, gdzie odjęto palec Reiterowi.

Wskutek gołoledzi wczorajszej złamała nogę lewą Karolina Michalec, 44 letnia, pośliznąwszy się na ul. Kapelanka w Podgórzu. Opatrzyło ją przybyłe na miejsce wypadku Pogotowie ratunkowe.

Tragiczny wypadek. Jeden z robotników, zatrudnionych w gazowni miejskiej, Franciszek Szpyrka, liczący 45 lat, tak nieostrożnie chodził koło szybujących wagonów, iż dostał się między wozy, wpadł pod koła i odniósł liczne rany. I tak doznał skomplikowanego złamania nogi lewej i zmiażdżenia wszystkich palców ręki prawej. Wezwano do rannego lekarzy, którzy starali się zatamować gwałtowny upływ krwi z ran. — Pogotowie ratunkowe przewiozło Szpyrkę do szpitala św. Łazarza, gdzie nieszczęśliwy umarł w godzinę po wypadku, jak sądzą, wskutek nadmiernego upływu krwi. Zmarły osierocił żonę i drobne dziatki.

Repertuar teatru miejskiego:

Środa: „Michasia i jej matka".
Czwartek: „Związek nadpostępowy" i „Przyjaciel bezinteresowny".
Piątek: „Chrabąszcze" i „Wampir".
Sobota: „Mój dzieciak", kom w 8 akt. A. Jouvier de la Motte.
Niedziela: popoł. „20 dni kozy" (ceny zniżone do połowy).
Niedziela: wiecz. „Mój dzieciak".
Poniedziałek: „Związek nadpostępowy" i „Przyjaciel bezinteresowny".

Repertuar teatru ludowego:

Środa: Zamknięty.
Czwartek: „Kozioł ofiarny" (nowość).
Piątek: „Krakowiacy i Górale".


MYDŁA przetłuszczone toaletowe (w cenie począwszy od 60 hal.) oraz
PHILODERMINE
MALINOWSKIEGO.
(Cena 70 h.)
idealnie usuwają szorstkość skóry i zapobiegają pękaniu.

Telegramy „Nowin".

Oświadczenie.

Wiedeń. „Reichsrathcorrespondenz" zamieszcza następujące oświadczenie hrab. Dzieduszyckiego: Z dzienników wieczornych z 14 b. m. dowiedziałem się, że wedle „Oesterr. Corresp." przy końcu obrad, jakie się odbywały w ministerstwie spraw wewnętrznych, w celu stworzenia warunków dla utworzenia gabinetu koalicyjnego, w chwili, gdy się okazało, że cel ten na razie nie da się urzeczywistnić, wystosowałem usilny apel do desygnowanego prezydenta ministrów, aby, tworząc gabinet urzędniczy, powołał przynajmniej parlamentarzystów, jako ministrów-rodaków.

Wiadomość ta jest nieprawdziwą a faktyczny stan rzeczy przedstawia się jak następuje: Kiedy wszyscy uczestnicy konferencyi stracili na razie nadzieję, aby przyszło do porozumienia w sprawie zawieszenia broni między stronnictwami powaśnionemi w Czechach i na Morawach zwróciłem się do bar. Bienertha z zapytaniem, czy zamierza utworzyć tylko prowizoryczny gabinet urzędniczy czy też dalej prowadzić będzie pertraktacye dla umożliwienia utworzenia gabinetu koalicyjnego. Skoro bar. Bienerth na to pytanie odpowiedział potakująco o tyle, że oświadczył, że propozycye, zredagowane w myśl mojej poduiety, przedstawi monarsze poprosiłem raz jeszcze o głos i z naciskiem wskazałem na konieczność parlamentarnych rządów w obecnej Austryi, podkreśliłem jednakże równocześnie, że chwilowe niedojście do skutku koalicyi nie jest winą desygnowanego prezydenta ministrów i wystosowałem do stronnictw apel, którym znalazł też posłuch, aby stronnictwa dały rządowi, mającemu powstać prowizorycznie, czas i w obecnej groźnej sytuacyi zagranicznej uchwaliły w pełnej Izbie najkonieczniejsze przedłożenia, przedewszystkiem zaś prowizorium budżetowe i przedłożenie o aneksyi. Moja podnieta sformułowaną została przez dra Gesmana, jako wniosek. Podpisano br. Wojciech Dzieduszycki.

Ekscelencya Korytowski.

Wiedeń. *(Tel. wł.).* Były minister skarbu Korytowski zostanie, jak informują z powaśnej strony, dyrektorem dóbr cesarskich. Jest to posada świetnie sytuowana.

Cesarz i Bülow.

Donau Eschingen. Jeneralny adjutant cesarza Wilhelma hr Hülsen Haeseler zmarł skutkiem ataku apopleksyi. Z powodu śmierci Hesselera, zaniechał cesarz Wilhelm podróży do Kilonii i uda się wprost do Berlina. Cesarz przyjmie też Bülowa nie w Kilonii, lecz w Berlinie.

Serbia niema prochu!

Belgrad. Dziennik „Stampa" wystosowuje apel do publiczności, w którym zwraca uwagę na rzekomą zdradę, jakiej się dopuścił dyrektor państwowej fabryki prochu w miejscowości Obilicewo koło Kruszewac podpułkownik Stanojewicz przez fabrykacyę prochu niezdatnego do celów wojennych. Zdrada kraju jest tem straszniejszą, ponieważ temu oficerowi szedł na rękę przełożony technicznej sekcyi artyleryi w ministerstwie wojny pułkownik Wlaic. Patrony, napełni ne prochem nie do użycia, muszą być obecnie w Kragujewac napełniane nowym prochem. W kołach poinformowanych panuje z powodu tej afery prawdziwa panika. Stanojewicz upatrzony jest nadto dla misyi zakupna prochu w Niemczech.

Powstanie w Arabii.

Konstantynopol. Położenie w Mekka i okolicy jest groźnem. Wszystkie strażnice Mekki zostały napadnięte przez usuniętego emira Ali-basze. Atakujący ponieśli wielkie straty. Rzekomo miano już przywrócić spokój dzięki interwencyi jednego z szeryfów.

Nowa Buhara. W ostatnich dniach dokonali rabusie w okolicy miasta dwóch napadów na kupców, przyczem zrabowali 124.000 rubli. Jeden z napadniętych kupców zginął.

Śmierć cesarza chińskiego i cesarzowej wdowy.

Pekin. Cesarz chiński Kwangsut umarł wśród wielkich cierpień. Przed śmiercią wystąpiły u niego wyraźne objawy obłąkania.

Regentem jest ks. Chun, brat cesarza; następcą będzie syn Chuna, Chun Pay.

Pekin. Cesarzowa wdowa chińska Tsuksi umarła.

ZE ŚWIATA

Przerażające cyfry. Na odbytym w tych dniach zjeździe adwokatów w Wiedniu, adwokat dr. Wilhelm Schneeberger odczytał referat o potrzebie reformy śledztwa karnego i aresztu śledczego. Statystyka wykazała, że w Austryi corocznie około 25.000 osób dostaje się niewinnie do więzienia śledczego. Z 200 000 do 220 000 wytaczanych rocznie śledztw zaledwie 20 proc. stają się później przedmiotem skargi, a z tych 28 proc. sądowu przeszło 40 proc. spraw kończy się wyrokiem uniewinniającym. Są to cyfry przerażające. Dowodzą one potrzeby spiesznej reformy obecnych ustaw i przepisów. Państwo powinno mieć obowiązek wynagradzania za niesprawiedliwe trzymanie w areszcie śledczym; tego obowiązku nie można ograniczyć wymaganiem przeprowadzenia dowodu niewinności.

Koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo
Biuro i Szkoła pisania i powielania na maszynach
Systemy maszyn Underwood, Victor i Remington
w Krakowie, przy ul. Kanoniczej L. 4.

PALARNIA KAWY poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki Kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

I. JAWORNICKI.

Dr. WŁADYSŁAW KIERNIK
otworzył
KANCELARYĘ ADWOKACKĄ
w Bochni.
1818

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Józefy Nowińskiej-Horakowej
w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telef. 248,
urządza najtaniej pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych. Wielki skład trumien, wieńców itp. Sprowadza i wysyła zwłoki do różnych krajów Europy. Groby murowane do wynajęcia i sprzedania.

KRÓL POWIETRZA.

67 Powieść z najbliższej przyszłości
przez Ludwika Szczepańskiego.

(Ciąg dalszy).

Znajdujemy się w dobrze znanej każdemu taternikowi okolicy, bo tędy prowadzi główny szlak z Zakopanego do Szczybskiego jeziora, do Szmeksu i na Krywań.

— Czy jesteśmy daleko od siedzib ludzkich?

— Niedaleko. Do szałasów i do schroniska na hali Gąsienicowej można stąd dojść za trzy do czterech godzin. Droga jest bardzo łatwa, trzeba iść tylko prosto w górę ku przełęczy, skąd widać jak na dłoni całą halę.

— Ale pan drogi tej przebyć nie jesteś w stanie. Pójdę sama i sprowadzę pomoc.

— Takim niedołęgą nie będę — rzekł Kruszek, usiłując się podnieść, ale siadając zaraz, bo mu siły nie dopisały. Myślę, że za kilka godzin potrafię powoli pomaszerować. Zresztą spieszyć się nie mamy powodu. Uszliśmy Nimrom, jesteśmy wolni, znajdujemy się na terytoryum węgierskiem, ale sądzę, że im później zetkniemy się z przedstawicielami władz, tem lepiej dla nas. Lecieliśmy nocą, nikt nas nie widział, nikt nie wie, gdzie spadliśmy: możemy się ukrywać jeszcze przez czas jakiś, co dla sprawy naszej będzie tylko z korzyścią.

— Jakto? Pan sądzi, że nikt nie był w stanie obserwować naszego lotu?

— Jestem tego prawie pewny. O świcie przelatywaliśmy nad Galicyą; wtedy było jeszcze za ciemno, aby nas kto dopatrzył, bo 1500 metrów wysokości to nie bagatela. A tu w górach; któżby mógł nas wypatrzeć o godzinie czwartej z rana? Możliwem jest, że koło południa odkryją tu nas turyści, dążący z Zakopanego do Szmeksu lub na Krywań, choć i o tem powątpiewam, bo ścieżka wiedzie wysoko górą, a te drzewa i krzaki zasłaniają szczątki aeromobilu. Zdradzić naszą obecność może tylko połamane koło wiatrakowe, które błyszczy tam wyżej wśród kosodrzewiny.

— A więc widzi pan, że się ukryć nie zdołamy!

— Kto to wie? — odpowiedział Kruszek. — Jeśli żadna zakopiańska wycieczka tędy nie przejdzie, to nas tu nikt nie zobaczy. Z węgierskiej strony nikt tutaj nie zagląda.

Dzień zapowiadał się cudowny i ciepły. Mgły opadły i rozwiewały się, słońce mimo wczesnej pory, bo była zaledwie piąta, poczynało już grzać mile. Świeżość tatrzańskiego powietrza upajała. Cisza bezmierna panowała w dolinie, tylko potok szemrał opodal.

Panna Anna jęła grzebać w stosie szczątków aeromobilu, aby dostać się do kabiny i wydobyć resztki prowiantów. Wtem zdawało jej się, że z głuszy leśnej dochodzi ją jakiś szmer, jakby kroków zbliżającego się człowieka.

— Panie Szymonie, tu ktoś idzie! — krzyknęła panna Anna.

— Zdaje się pani, któżby teraz tutaj mógł dążyć.

— Ale z pewnością, słyszę jakieś kroki. Jakiś góral ku nam idzie.

— Góral w Cichej dolinie o świcie!

Zdumiony Kruszek obrócił się ku lasowi i ujrzał rzeczywiście górala z flintą w ręku bieżącego z lasu, zdyszanego. Gdy ujrzał pannę Annę i Kruszka obok szczątków aeromobilu, zdumiony przystanął na chwilę, poczem podszedł powoli ku rozbitkom.

— Toście wy tom masynom przylecieli?

Dalszy ciąg nastąpi.

Pierwszorzędna fabryka fortepianów i pianin Braci Stingl
C. k. nadworny dostawca w Wiedniu poleca:
Nowość: PICCOLLOMIGNON najmniejszej konstrukcyi ze specyalnym harfowym pedałem, FORTEPIANY z angielską mechaniką, PIANINA najnowsze z moderatorem różnych modeli i gatunków drzewa. Ceny fabryczne z 10-cio letnią gwarancyą (także na raty).

Wyłączny zastępca
Zygmunt Raba
fortepianista
ul. św. Jana 13
Kraków.

Zygmunt Wieczorek

Kraków, Sukiennice 29.

Najlepsza bielizna męska.
1291 Najmodniejsze krawatki.
Najlepsze rękawiczki.

Bardzo niskie ceny.

Nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
ulica św. Jana l. 6 (Hotel Saski).
Telefonu Nr. 708.
wyjdzie z druku z końcem bieżącego miesiąca dzieło:

Jasełka (Szopka)

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach i obrazach scenicznych z kolend i kantyczek zestawił
Ks. Leonard Solecki,
proboszcz o. ł. w Brzeżanach.
Z instrumentacyą na całą orkiestrę wykonał
Wilhelm Czerwiński.
Wydanie V-te, poprawne, z towarzyszeniem fortepianu lub harmonii. Za nadesłaniem 6 Kor. 60 hal. wysyła natychmiast po wyjściu, w kolei zamówień, franco egzemplarze ozdobnie oprawne powyższa księgarnia.

Drobne Ogłoszenia
po 4 halerze od wyrazu
minimum 50 halerzy.

Poszukiwane.

PANNA

lat 19, mówią, że przystojna, średnio inteligentna, łagodnego charakteru, pracowita, religijna, posiadająca 1.000 Koron gotówką, oraz wyprawę; pragnie wyjść za mąż za człowieka ze stanowiskiem, porządnego, bez nałogów. Reflektanci zechcą pisać pod adresem: **Kraków, poste-rest. A. B. C.** okaziciełce 10 Koron z roku 1904 Nr. 003072. 1240

Uczeń

znajdzie umieszczenie w zawodzie cukierniczym i fabrykacyi czekolady. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. **Jan Michalik.** Fabryka Czekolady. Floryańska l. 45. 1283

Poszukuję czeladnika introligatorskiego, któryby ewentualnie mógł prowadzić samoistnie warstat. Zgłoszenia pisemne pod adresem **Konrad Bełza** w Starym Samborze. 1286

Czeladnik introligatorski do wyrobu pudełek potrzebny do fabryki ciast i cukrów **Stanisława Gargula w Jarosławiu.** 1297

Ucznia do praktyki bronzowniczej przyjmie zaraz **Jan Gregorczyk**, Kraków Floryańska 10. (Uczeń będzie wynagradzany). 1317

Do sprzedania.

Mleczarnia dobrze idąca, jest do sprzedania z całem urządzeniem. Wiadomość: **ulica Szlak** 5 I. p. 1277

Urządzenie sklepowe do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: **Krowoderska** l. 128. 1293

Uczeń
potrzebny do prakyki do cukierni
Adama Piaseckiego
Kraków, ul. Długa 12.
Filia: ul. Floryańska 2, Hotel Drezdeński. 687

CHROMOFOTOSKOP
najnowsza zdobycz fotografii plastycznej
w Krakowie, ul. Floryańska l. 4, parter. 1001
Przedstawia codziennie
Widoki w kolorach naturalnych.
Zmiana widoków każdego tygodnia.
Najnowsze regulatory szkieł odpowiednio do zwroku i regulatory do światła!
Hygien. oczyszczanie szkieł
1001 Wstęp 10 centów.
Nowość! — Godne zwiedzenia!

Reklamacye

oraz wszelkie inne podania w sprawach wojskowych, w sprawach małżeńskich, kaucyjnych, tudzież **„Podania do tronu“**, sporządza szybko, tanio, a zarazem udziela wszelkich wskazówek, najstarsze w Galicyi c. k. konces.

Biuro informacyjne
dla **Spraw wojskowych**
emer. majora A. Kornbergera i K. Moscheniego w **Krakowie,**
Stachowskiego l. 15 „Willa Wanda“.
816

Jedyny Zakład wojskowo-naukowy.



ZAKŁAD
artyst.-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi.
Telefon Nr. 759. 67

Codziennie
Przeszło 200 Pism
w 8 językach znajduje się
w Czytelni Dzienników i Czasopism
Mikołajska l. 6, p.
Wstęp 20 halerzy, abonament mies. 3 Kor., akadem. 2 Kor. 1062

Hotel Polski

w Krakowie, ul. Floryańska 42
(obok Bramy Floryańskiej)
poleca pokoje dla przejezdnych ze światłem, usługą i opałem od 2 kor. 40 hal. i wyżej. 19

OLIWĘ

do maszyn rolniczych
mineralną krajową,
kaukazką i amerykańską
Oliwę lecerską,
Oliwę rzepakową
Smarowidło
na wozy, belgijskie i krajowe,
Latarki stajenne,
Smarowidło i laklery do uprzęży, WIADERKA do gaszenia ognia
polecają najtaniej
Reim i Spółka
1257 **Kraków.**

Mleczarnia Warszawska

w Krakowie
ul. Wiślna l. 8, róg ulicy Gołębiej
poleca
znakomite śniadania, obiady i kolacye, po cenach bardzo przystępnych. Potrawy mięsne i jarskie, przyrządzone na sposób domowy i tylko na świeżem maśle. Znakomita kawa, herbata i t. d. Duży wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Bilardy amerykańskie najnowszej konstrukcyi.
Zarząd dokłada wszelkich starań aby Sz. PT. Publiczność wszechstronnie zadowolić. 1259

Znakomita
Herbata z wieżą
wszędzie w kraju do nabycia.

Rok założenia 1853.



Rok założenia 1853.

Szarski i Syn
w Krakowie.
1197

---

15 Poselska 15
Znakomite
Herbatniki
codzień świeże $1/2$ kg. K. 1·20
poleca fabryka wyrobów cukierniczych, prowadzona pod osobistym zarządem
ROMUALDA PIECZARKI,
w Krakowie, Poselska 15.
Przyjmuje obstalunki na zabawy i wesela. 1161f

Steckenpferd

396

Liliowe mydło mleczne.

Najłagodniej działające na skórę.

Zakład pogrzebowy

odznaczony krzyżem zasługi
Jana WOLNEGO
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 4,
tuż przy placu Szczepańskim
Telefon Nr. 331,
Filia: ulica Kopernika l. 6.
32

Najwyższe odznaczenie światowe!
Najprzedniejszą
Herbatę Cejlon
„Rangalla Cejlon Tea“

pod własną marką ochronną „PALMA“, importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chemicznie badaną po cenie:

Nr. 1 opakow: czerw.-złote	Nr. 2 opak. fiołkowo.-złote
kor. 1.40 za 125 gr.	kor. 1.20 za 125 gr.
„ 0.75 „ $62^1/_2$ „	„ 0.65 „ $62^1/_2$ „

przy odbiorze 1 kg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier.
poleca
A. Hawełka, w Krakowie
c. i król. Dostawca Dworu Austr.-Węgierskiego i król. Grecyi.
Dla PT. Kupców i Kółek rolniczych odpowiedni rabat. 1274

Jest rzeczą oddawna wiadomą

że żaden z wielu polecanych środków nie działa tak doskonale przeciw

katarom, kaszlowi, influenzie, skrofulozie,

jak polecany obecnie zawsze przez wielu profesorów i lekarzy

SIROLIN

który dzięki swemu smakowi i przyjemnej woni jest chętnie używany tak przez młodych jak i przez starych.

Należy się strzedz przed lichymi naśladownictwami i żądać zawsze

SIROLIN „Roche“ w oryginalnem opakowaniu.

Do nabycia za receptą lekarską w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

Illustrowane broszury o „chorobach na tle przeziębienia“ wysyła się na żądanie gratis i franco.

F. Hoffmann La-Roche & Co. Bazylea i Wiedeń III/1

Neulinggasse 11.

39

Najwyższe odznaczenie na wystawach w Brukseli, Paryżu i Londynie.

Gładkie ręce ma kto używa **Białe ręce**

LEUKODERMA

lepsze od niemieckiego wyrobu.
Pierwsza Droguerya, Laboratoryum chem. kosm.
J. Wiśniewski & K. Jędrzejowski,
Kraków, Stradom 7. 1271

PIERWSZORZĘDNY
Zakład pogrzebowy
A. Szafrańskiego
ul. Mikołajska l. 16, (sklep).
Mieszkanie ul. św. Krzyża 3. Telefon Nr. 51.
Dla niezamożnych daleko idące ustępstwa. 71

Zgubiono

w dniu 12 b. m. jeden kolczyk brylantowy idąc ulicą Karmelicką, Plantami ku ulicy Szczepańskiej, ul. Szczepańską i Rynkiem Linią A-B. Uczciwy znalazca zechce złożyć zgubę w c. k. Dyrekcyi Policyi za odpowiedniem wynagrodzeniem. 1315



Pierwszy Galicyjski Polski
Zakład Zoologiczny
Kazimierza Waltera
Kraków, ul. Sławkowska 31
(obok plantacyi)
poleca po najniższych cenach czysto rasowe psy, króliki, koty angorskie, drób, egzotyczne i śpiewające ptaki, papugi itp.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 1298

„MAISON BÉBÉ“
Kraków, ul. Grodzka 6, w podwórzu.
Konfekcya dziecięca
dla dziewczątek i chłopczyków.
Specyalność: 1002
Płaszczyki, żakiety, sukienki, ubranka etc.
Doborowy towar, z powodu małych wydatków ceny bardzo niskie.

L. AKSMAN

w Krakowie ul. Floryańska L. 31.
Przy rozpoczętym sezonie poleca: 1306
Wielki wybór
Marynat wszelkiego rodzaju, łososie, węgorze, homary, ryby wędzone i w galarecie, sardynki w najlepszych jakościach w różnych smakach, kawior carski niesolony.
Obok handlu pokoje do śniadań.
Piwo pilzneńskie marki B. B. Firma odznaczona kilkakrotnie najwyższemi nagrodami w zakresie bufetowym.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk. W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka.